



**TEATR.
WYBRZEŻE**
teatr **wybrzeże**

Człowiek źródłem zła - kolejna recenzja ZMIERZCHU BOGÓW

Człowiek źródłem zła - kolejna recenzja ZMIERZCHU BOGÓW

29 kwietnia 2011, 10:39

„Zmierzch bogów w mitologii skandynawskiej oznaczał tyle, co chrześcijańska apokalipsa. Unicestwienie wszelkiego życia i zagłada ziemi miała być wynikiem ostatecznego starcia nadprzyrodzonych sił. Czymże innym, jak nie końcem starożytności, były narodziny nazizmu w Niemczech? Tak widział to Visconti w swoim filmie z roku 1968, a jak zobaczył to Grzegorz Wiśniewski na scenie teatralnej?

Oczywistym jest, że dzieła kinematograficznego nie da się w sposób dosłowny przenieść do teatru. Środki, jakimi posługuje się film, całkowicie różnią się od tego, czym dysponujemy na scenie. W związku z tym nie tylko kwestia wizualna musi ulec zmianie, zmianie ulega również scenariusz. ZMIERZCH BOGÓW Wiśniewskiego jest inspirowany Viscontim, ale stanowi całkiem odrębne i bardziej uniwersalne dzieło.

Visconti oficjalnie przyznawał się do inspiracji Szekspirowskim MAKBETEM przy tworzeniu historii o upadku rodu Essenbecków. To, co w filmie było tylko zasugerowane, w sztuce zyskuje wymiar dosłowny. Usłyszymy słowa z MAKBETA (m.in. trzy czarownice objawiają się jako trzej naziści), HAMLETA, a bardziej odczytani widzowie dostrzegą BIESY Dostojewskiego i KRÓLA OLCH Goethego. Faktycznie, zgodnie z założeniem Wiśniewskiego, funkcjonujący wówczas mechanizm polityczny przewija się w tle, nie znajduje się na pierwszym planie, jak siłą rzeczy było w filmie. Dla teatru najistotniejszy okazał się człowiek. Człowiek w obliczu narodzin zła. I nie chodzi o zło, które czai się gdzieś za rogiem, chodzi o zło, które w odpowiednich warunkach rodzi się w każdym z nas.

ZMIERZCH BOGÓW to przede wszystkim psychologiczne studium postaci. Najbardziej interesującym

charakterem jest zdecydowanie Martin Essenbeck grany przez Piotra Domalewskiego, który swoją kreacją niemal dorównał genialnemu Helmutowi Bergerowi. Jest to typ bohatera, który najbardziej intryguje. I choć nie wzbudza sympatii, to zapada w pamięć i widz nie jest w stanie uwolnić się od niego, a nie jest to przyjemne doświadczenie. Pozornie najsłabszy w ostatecznym rozrachunku okazuje się najsilniejszy. Podejrzewany o wszystkie możliwe dewiacje seksualne, włączając kazirodztwo, staje się postacią przerażającą, ale i niezwykle dojmującą. Kolejną osobą godną uwagi jest Aschenbach (Miroslaw Baka), czyli ten który sam niewiele robiąc, powoduje największe zamieszanie. To on namawia do zbrodni, doskonale manipuluje pozostałymi bohaterami i ostatecznie odnosi zwycięstwo kosztem wszystkich, którzy stanęli mu na drodze. Przedstawiony jest dość biernie, jakby sama jego obecność wpływała już na innych. Można powiedzieć, że w pewnym sensie jest uosobieniem zła, które jest niczym pasożyt, szuka swojego żywiciela i dopiero wraz z nim może w pełni funkcjonować. W rolę Sophie i Friedericha (czyli szekspirowskiej Lady Makbet i Makbeta) wcielili się Dorota Kolak i Mariusz Bonaszewski. Para, która od początku (pozornie) kontroluje wszystko, to od nich zaczyna się lawina zdarzeń doprowadzająca ostatecznie rodzinę do upadku.

Scenografia (Barbara Hanicka) do bólu ascetyczna: dwie metalowe ściany i wielki stół, który sam w sobie symbolizuje rozpad pewnych wartości. Miejsce, przy którym początkowo gromadzi się świętująca, szczęśliwa rodzina, z czasem staje się świadkiem rodzących się intryg, bezcelowych przesłuchań i zbrodni, by ostatecznie zostać z hukiem przewrócone przez Martina, tak jak z hukiem rozpadł się cały świat Essenbecków.

To niezwykle ciekawy spektakl, zwłaszcza w zestawieniu z filmem. I choć jak przyznali aktorzy, nie wszyscy znają dobrze pierwowzór, widzów zachęcam do spotkania z Viscontim, bo wtedy dopiero w pełni można dostrzec, jak świetne wycucie adaptacyjne ma Grzegorz Wiśniewski. Doskonały przykład na to, jak dziełem można się zainspirować, dołożyć do niego cały szereg własnych obserwacji i zachować przy tym szkielet oryginału."

Agata Wlazło, [Teatralia Łódź](#)

Człowiek źródłem zła - kolejna recenzja ZMIERZCHU BOGÓW



Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. [058 301 70 21](tel:0583017021)

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic",sans-serif; }